

przy śniadaniu w jadalnej sali, oświetlonej jeszcze elektrycznością. Na dworze już świtało, było jednak jeszcze ciemno. Po krótkiej dyskusji postanowiono, iż złodziej i Piotr Cartellegue udadzą się samochodem na miejsce, gdzie Maksym Duret wysiadł z Expressu. Odszukają jego ślad i puszcza się za nim w pogoń.

— Wyszukajcie po drodze jakiego wieśniaka z rowerem — mówił miliarder — i przyslijcie go do nas, byśmy wiedzieli, gdzie was szukać.

Joe Smith zachowywał się milcząco. Ciągłe było jeszcze zawstydzony, chociaż pocieszał go fakt, iż prezes zdołał także wywieść w pole Panajona i króla stu dwudziestu koni.

— Proszę panów — odezwał się niespodzianie — i ja także chcę jechać samochodem... Ponieważ chodzi o odnalezienie śladów, mogę być pomocny jako dawny cow boy...

— Istotnie! — potwierdził Lewis Jackson.

— Dobrą część swej młodości spędziłem na koniu, odszukując śladów zablakowanego bydła — dodał sekretarz.

— Na prawdę? — rzekł Panajon bardzo tem zainteresowany. — Pan był cow boyem?...

— Już się dzień robi — zwrócił uwagę Piotr. — Chodźmy...

Wszyscy udali się do garażu hotelowego. Służący jak mogli, oczyścili wyścigową maszynę. Piotr siadł przy kierownicy. Panajon zapraszał grzecznie ruchem ręki Joego Smitha, by zajął jedyne wolne miejsce przy sfoferze.

— Dziękuję — rzekł sekretarz suchym tonem, kiwając przecząco głową.

— Proszę bardzo! — nalegał złodziej.

— A pan gdzie siądzie?

— Przykucnę jak królik przy pańskich nogach.

— J! również mogę to samo zrobić...

— Nie! Pan wypadnie! Nie jest pan przyzwyczajony.

Panajon uważał się teraz za doświadczonego samochodzistę, specjalistę od wyścigowych kursów.

— Well! Pana... Chciałem powiedzieć pan John Harris ma rację — rzekł miliarder. — Hallo! Smith, niech pan siada przy Piotrze!

Sekretarz zagryzł wargi, lecz spełnił rozkaz.

Ewa podziwiała Panajona, który przykucnął z boku i wziął do ręki gruszkę sygnałową, by zatrzeć.

— A uważaj na siebie! — zalecała mu.

— Nie bój się!

— Jakże mogę nie bać się o ciebie!

— Moje dziecko, z taką maszyną jak Cartellegue'owska, z takim sfoferem jak obecny i z takim mechanikiem jak ja, moglibyśmy stanąć od razu do wyścigu z Nowego Jorku do Paryża.

I złodziej zatępił na pożegnanie, a samochód zaraz ruszył. Panajon podniósł się jeszcze i, trzymając się jedną tylko ręką, by okazać swoją zręczność, posyłał pocałunki Ewie, która powiewała chustką.

Joe Smith zagryzał sobie w dalszym ciągu wargi, patrząc przed siebie zmiem oczyma. Szeptał sobie w duszy życzenia, by złodziej jak najprędzej znalazł się na gilotynie.

W przeciągu jednej minuty byli na dworcu. Panajon wysiadł i poszedł wybać urzędników kolejowych. Wkrótce powrócił z potrzebnymi wiadomościami.

— Zaraz za przystankiem Urrugue, na którym zatrzymują się tylko osobowe pociągi, znikł nasz przyjaciel — oznajmił swym towarzyszom.

Do miejsca tego było siedm kilometrów. Prze-

byli je w niecałe pięć minut. Panajon, Joe Smith i Piotr wysiedli i ruszyli wzdłuż toru.

— Ach! — zawołał nagle złodziej. — Tam wi- dać jakieś dziwne ślady.

— Są one świeże! — dodał cow-boy, idąc we wskazanym kierunku.

Wszyscy trzej nachylili się nad śladami nóg, które widniały z boku toru. Słońce wstawało. Było ono jeszcze ukryte za górami, lecz niebo przybierało coraz jaśniejszy odblask, pozwalający dobrze wszystko widzieć.

— Ktoś tu przeskoczył przez rów! — rzekł znów złodziej.

— Amerykanin zrobił jeden szeroki krok na swych długich nogach i znalazł się po drugiej stronie rowu. Przykucnął zaraz na ziemi i oglądał odciski stóp, zostawione na wilgotnej trawie. Potem podniósł się, wszedł na pobliską drogę i badał w dalszym ciągu zupełnie już wyraźne ślady, wyciśnięte na gliniastej ziemi.

— Ślady te są bardzo podobne do odcisków nóg na szkarpie kolejowej... musiał je zostawić człowiek w eleganckim obuwiu, jakiego mieszkańcy tych stron nie noszą... Są one przytem zupełnie świeże... To był Duret!

— Bez wątpienia! — zawołałi jednocześnie Piotr i Panajon.

— All right! Jedźmy więc za nimi... Nie jest to wcale trudne.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jedyny w Krakowie, Zakład pogrzebowy „Concordia“ Jana Wolnego  
który posiada  
własny wyrób trumien Kraków, Plac Szczepański L. 2 (dom własny). Telefon 331

## Chemia i mikroskop

są dziś najpotężniejszą bronią w ręku fabrykanta tutek i bibulek cygaretowych.

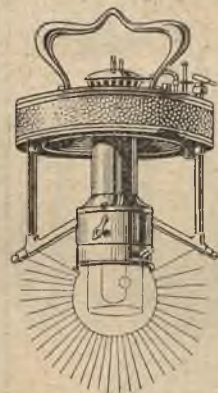
Już dziś nadszedł ten czas, że wyrób tutek cygaretowych nie może być jakibądź, jak to dawniej bywało. Dziś chcąc palaczom dostarczyć wyrobu o ile możności jak najmniej szkodliwego, konieczną jest dokładna znajomość chemii, mikroskopu i odnośnych ulepszeń technicznych. To też na podstawie **mych własnych rozbiórów chemicznych i badań mikroskopowych**, oraz na podstawie wyrobionego smaku i fachowych **mych** wskazówek, mam zrobioną bibulkę cygaretową, — znaną ogólnie pod nazwą: „Salvesol-Noris“. Nie wyliczam zalet, jakie posiadają owe tutki cygaretowe „Salvesol-Noris“ z wata w ustnikach teje samej nazwy, gdyż są powszechnie znane i ulubione tak w kraju jak i zagranicą.

Do nabycia we wszystkich trafikach.

**MR. W. BELDOWSKI**

Fabryka Tutek i Bibulek cygaretowych w Krakowie.

## Światło spirytusowe „Wiktorin“



jest najlepszym, najdoskonalszym i efektywnym światłem światłem dla wszelkich zapotrzebowani w życiu!

### Zalety:

Minimalna konsumpcja materyału, nieograniczone używanie, nieograniczona trwałość, absolutne bezpieczeństwo, niedorównana siła światła, łatwy transport, gustowny wygląd.

Patentowane we wszystkich krajach. — Odznaczone pierwszymi nagrodami.

Kompletne lampy, włącznie z opakowaniem wprost z fabryki od Kor. 39.— **wzwyż.**

**Daleko idąca gwarancya.**

Lampy i szkła w pięknym wykonaniu według osobnego cennika i prospektów.

FABRYKA TOWARÓW METALOWYCH

**Wiktorin & Co.**

Wiedeń V., Margarethenstrasse Nr. 120.

Skład wzorów Wiedeń VI., Magdalenenstr. Nr. 6.

**ZAKŁAD KRAWIECKI**

**JÓZEFA NOWORYTY**

w Krakowie, ulica Sławkowska L. 30.

## Radical-Katheter

przeciw zapaleniu cewki moczowej i wyprzywoli z najlepszym skutkiem w najkrótszym czasie działający. Użyte według Dra Cave. Zawsze pewny skutek. Sensacyjne! Sztuka K 6 za pobraniem. Cennik bezpłatnie. Gummischlosser, Wiedeń IV., Schwarzenbergplatz 15/D.

## Bardzo ważne dla Panów

Przy świeżym i przestarzałym wycieku okazały się niezrównane:

**Dra Leras'a**

Iniekcje Palmyren à K 3—  
Santal Palmyren à K 250.

Dr. J. L. w G. pisze nam:

Pańskie przetwory, zastosowane u moich pacjentów, są znakomite, zupełne wyleczenie nastąpiło w 7 dniach.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Proszę żądać wyraźnie **Dra Leras'a Palmyren.**

Kraków: Apteka Grabowskiego.

Lwów: Apteka pod srebr. orłem K. Diulla.

Przemyśl: Apteka M. Schwarza. „En gross“: W wielk. drogueryach.

## Każda Pani

która o zdrową pielęgnację skóry dba, a przeważnie piegi zgubić chce, jak i miękka skórę i białą cerę utrzymać zamierza myje się tylko

Mydłem „Steckenpferd“

z mleka liliowego

(Marka ochr. Steckenpferd)

Bergmanna & Co., Tetschen a. E.

sztuka po 80 hal. do nabycia w aptekach, drogueryach i składach perfumeryj.

Najlepsze czeskie szrodio!

## Tanie pierze

1 kg. szarego dartoego kor. 2, lepszego gatunku K 240, najlepszego gatunku nawpół białego K 280, białego puchowego K 510, 1 kg. śnieżnobiałego dartoego w najlepszej jakości K 640, K 8, 1 kg. szarego puchu K 6, K 7, białego K 10, najlepszego puchu brzuszego K 12.

Przy odbiorze od 5 kg. wysyła franko.

**Gotowe pierzyny** z grubocianego czerwonego, niebieskiego, białego lub złotego miletu (Nanking), 1 pierzyna 180 cm. dług. 120 cm. szer. z dwoma poduszkami i zda 80 cm. dług. 60 cm. szer. dostatecznie wypchane nowym, szarem, czyszczonym, jedrsem i trwałym pierzem K 16, półpuchem K 20, puchem K 24, sama pierzyna K 10, 12, 14, 16, poduszka K 3—, 350, 4—, pierzyny o 200 cm. dług. 140 cm. szer. K 13, 14-70, 17-80, 21, poduszki 90 cm. dług. 70 cm. szer. K 450, 5-20, 5-70. Podściółki z mocnego grądu 180 cm. dług. 116 cm. szer. K 12-80. 14-80. — Wysyła za zaliczką, od 12 kor. z bezpłatnym opakowaniem. — Zamiana dozwolona, za nienadające się zwracamy pieniądze. — **Dokładne cenniki darmo i oplatone.**

**S. Benisch w Deschenitz Nr. 757 (Czechy).**

L w ó w :: **Lalki, Zabawki, Nowości** w Galanterii, Mydła, Klinika i ubieralnia  
ul. Halicka 21 **Perfumerye Tlenu** i francuskie poleca lalek we Lwowie.

Magazyn nowości męskich i damskich

pod firmą **Z. Wojtych & F. Wojas**

we Lwowie, ul. Wałowa L. 7.  
(Dcra dra Bałabana)

**POLECA Bieliznę męską, kapelusze, obuwie, krawaty i przybory do podróży.**

**Kapelusze damskie, bluzki, szlafroki, halki, plaidy i obuwie.**

